

**Masz sprawę, jesteś świadkiem  
niecodziennej sytuacji, zadzwoń!**

red. Krzysztof Juszcak  
tel. 695 385 509

## DWORZEC DLA WSZYSTKICH

Dopóki jesteśmy sprawni, nie dostrzegamy tego problemu - bez trudu pokonujemy schody, nie zauważamy wysokich krawężników na ulicach. Ale gdy tylko zaczną się kłopoty z poruszaniem lub (nie daj, Boże) przyjdzie nam skorzystać z inwalidzkiego wózka - z całkiem innej perspektywy, z pełną ostrością patrzymy na to, co dotąd było niezauważalne - BARIERY ARCHITEKTONICZNE.

W Ostrzeszowie, to trzeba przyznać, dużo się w ostatnich latach w tym względzie zmieniło - w instytucjach publicznych instalowane są windy, w wielu miejscach zrobiono podjazdy służące również (przede wszystkim) osobom poruszającym się na wózkach. Za wzorcowy w tym względzie można uznać przejazd pod drogą krajową „11”. Wciąż jednak to tylko część załatwionych problemów, inne, z różnych względów, omija się przy tworzeniu kolejnych inwestycyjnych planów. Tymczasem są to miejsca, o których wstydliwie chciałoby się zapomnieć, a które istnieją i powinny stanowić „wyrzut sumienia” osób zarządzających naszym miastem.

strowania i Utrzymania Nieruchomości w Ostrowie Wlkp.) administratorem ostrzeszowskiego dworca kolejowego. Przedstawiłem mu uwagi i sugestie dotyczące dworca PKP i ewentualnych podjazdów, które mogłyby tam zostać zrobione.

- *Jeśli nie pojawią się przeszkody architektoniczne, to można by takie podjazdy zrobić* - zapewnił, wyrażając obawę, że schody są za strome, by z tych podjazdów mogły skorzystać osoby niepełnosprawne. Administrator obiecał też zainteresować tymi pomysłami kierownictwo spółki, a na moje sugestie, zawarte w piśmie do niego, ma odpowiedzieć rzecznik PKP. Odpowiedzi niestety jeszcze nie ma, gdy na dejdzie, zapoznamy z nią czytelników.

Werbalnie zatem wszystko jest na dobrej drodze - zarówno administrator, jak i burmistrz wstępnie wyrażają gotowość do pobudowania podjazdów na dworcowych schodach. Kto wie, może rzeczywiście doczekamy się tej inwestycji i nie jest dla mnie istotne, kto będzie te podjazdy robił - miasto czy PKP. Mogą przecież wspólnie, ważne,



Pamiętacie taką scenę z filmu „Miś” Stanisława Barei, gdzie syn odprowadza mamę na samolot? Nie posiada biletu, więc nie może wejść na lotnisko Okęcie w Warszawie. Obsługa sugeruje, aby pomachał mamie z tarasu widokowego. Tam jednak spotyka tabliczkę z napisem: „Przepraszamy, taras widokowy nieczynny. Najbliższy czynny taras widokowy dla odprowadzających we Wrocławiu.”

Podobnie absurdalną tabliczkę można znaleźć na ostrzeszowskim dworcu PKP.

Miałem niedawno okazję podróżować z niemowlakiem koleją. Gdy wysiedliśmy na dworcu w Ostrzeszowie, okazało się, że nie mogę opuścić peronu, nie dźwigając wózka. I niemowlaka w tymże wózku, rzecz jasna. Nie ma na naszym dworcu „podjazdu” dla wózków!

Miałem tyle krzepy, aby zasuwać najpierw schodami w dół, później tunelem i znowu schodami - tym razem w górę. Pokonaliśmy z dzieckiem i wózkiem na rękę przeszkody serwowane przez, nie tak dawno wyremontowany, dworzec. 1:0 dla nas.

Ale pomyślałem o sytuacji, kiedy z pociągu, który zatrzymał się w Ostrzeszowie, wysiada tylko 1 osoba (zdarza się tak czasami - też mnie to spotkało). Jest niepełnosprawna. Albo, powiedzmy, że to ciężarna kobieta z wózkiem. W takiej sytuacji osoba ta nie byłaby w stanie opuścić peronu!

Wprawdzie widnieje na nim tabliczka „Wyjście dla niepełnosprawnych”. Obok jest nawet platforma dla wózków. Tyle



że nie można z niej korzystać, bo jest zasłonięta plandeką. Obok platformy wisi kolejna tabliczka „Zgłoszenie potrzeby skorzystania z platformy przyporęczkowej (tu podany jest numer telefonu). Potrzebę pomocy zgłosić najpóźniej 48 godzin przed dniem odjazdu pociągu”.

Dokończenie na str. 5.

## Blisko nas

### Toyotą w skodę

W poniedziałkowy rano (10 września) na ul. Wojska Polskiego w Ostrowie Wielkopolskim kierujący toyotą (mieszkaniec Kozłów k. Niedźwiedzia) nie zachował bezpiecznej odległości od jadącej przed nim skody i uderzył w jej tył. Mężczyznę ukarano mandatem.



fol. M. Radziszewski

## NA WŁAM DO SĄSIEDNIEGO POWIATU

Policjanci z Wieruszowa na początku września zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego, którzy są podejrzani o kradzież z włamaniem.

lat usłyszały już zarzuty, za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat więzienia.

Jeden z mężczyzn był już w przeszłości notowany za podobne prze-

stępstwa, natomiast drugi z nich za przestępstwa narkotykowe. Wobec podejrzanych zastosowano dozór policyjny.

Postępowanie w tej sprawie pilotuje Prokuratura Rejonowa w Wieluniu.



fol. KPP Wieruszów



Jednym z takich miejsc jest dworzec kolejowy. Powie ktoś - co on może obchodzić władze miasta, skoro cały ten teren jest własnością PKP? To prawda, prawnie miasto (burmistrz) może tu jedynie prosić i monitorować, lecz póki na dworcu wisieć będzie szyld z napisem OSTRZESZÓW, to nikt osób zarządzających miastem nie zwolni od choćby moralnej odpowiedzialności za to, co się tam dzieje. Nie mówiąc już o wstydliwie wobec podróżnych przyjeżdżających z innych miejscowości, których nie obchodzą kwestie własnościowe tego czy innego obiektu, wiedzą natomiast, że przyjechali do Ostrzeszowa, a tu od razu znaleźli się w sytuacji dziwnej, trudnej, a dla wszystkich utożsamiających się z Ostrzeszowem - wstydliwiej. Taką właśnie sytuację opisał czytelnik, którego list zamieszczamy obok.

Pierwsza myśl, jaka nasuwa się po przeczytaniu tego listu, to pytanie, dlaczego spółka PKP nie zatrudni osoby, która mogłaby pracować na dworcu, ochraniać obiekt, a zarazem obsługiwać platformę przyporęczkową. Tak byłoby najlepiej, lecz widząc, że spółka PKP redukuje koszty (czego najlepszym przykładem są zamknięte kasy biletowe) nadzieje na taki „luksus” wydają się płonne. Wobec tego może przy schodach prowadzących na perony dałoby się wybudować betonowe podjazdy lub zainstalować tam podjazdy metalowe. Przyпускаjąc, że koszt takiej inwestycji nie byłby porażający. W tej kwestii zwróciłem się także do burmistrza M. Witka, który wyraził chęć zrobienia takich podjazdów na koszt miasta, o ile spółka zarządzająca dworcem w Ostrzeszowie się na to zgodzi. Z tą propozycją zwróciłem się również do Piotra Szklarka - osoby będącej z ramienia PKP TLK S.A. (Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu - Rejon Admini-

że korzyść z tego będą mieć poróżni. Wtedy nawet niefortunne 48 godzin oczekiwań na skorzystanie z platformy przyporęczkowej zejdzie na drugi plan.

Nasuwa się jednak pytanie - co, jeśli rzeczywiście okaże się (a tak pewnie będzie), że schody są za strome, by z podjazdu mogły skorzystać osoby niepełnosprawne? Ale i na to mogłaby znaleźć się rada i to niewymagająca dodatkowych nakładów ani kosztów. Sądzę, że obsługę platformy mającej służyć osobom na wózkach inwalidzkich można by powierzyć druhom z PSP. Przyпускаjąc, że zarówno komenda powiatowa, jak i wojewódzka PSP wyraziłyby zgodę, aby w razie potrzeby nieść pomoc niepełnosprawnym. Prawdopodobnie taka konieczność pomocy występowałaby rzadko - może raz, góra dwa razy w tygodniu, głównie w godzinach późnowieczornych i nocnych (co uniemożliwia skorzystanie z pomocy straży miejskiej). Wystarczy tylko do istniejących już numerów telefonów, umieszczonych przy platformie, dopisać numer straży pożarnej. W razie potrzeby na pewno ktoś ze strażaków przybyłby na dworzec w ciągu kilku, co najwyżej kilkunastu minut i pomógł osobie niepełnosprawnej zjechać i podjechać platformą przyporęczkową. Myślę, że przeszkolenie strażaków w obsłudze tej platformy nie zajęłoby więcej niż 10 minut. Warto poważnie podejść do tej propozycji i czym prędzej zacząć naprawdę służyć osobom niepełnosprawnym, a nie tylko opowiadać o gotowości takiej służby. Bo jeśli wszystko utonie w słowach i dobrych chęciach, to ludzie poruszający się na wózkach długo jeszcze na ostrzeszowskim dworcu PKP będą zatrzymywali się przed schodami i z niedowierzaniem wpatrywać w tabliczkę informującą, że na pomoc mogą liczyć za... 48 godzin.

K. Juszcak

Do przestępstwa doszło 28 sierpnia br. w Lututowie (pow. wieruszowski) - złodzieje z domu jednorodzinnego skradli mienie o wartości 4.200 zł. Rabusiów udao się zatrzymać dzięki współpracy funkcjonariuszy z Wieruszowa i Ostrzeszowa. W trakcie śledztwa odzyskano część skradzionych łupów, były to m.in. zegarki i laptop.

Zatrzymane osoby w wieku 27 i 35

**Kuchnie nowych możliwości**

**DASZCZYK**

Salon pokazowy - Myje 6  
62 730 02 26

**KOMINKI**  
PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.  
PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.  
602 460 571  
www.kominki-tomek.pl

**Naprawa sprzętu AGD i RTV**  
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3  
tel. 603 942 769

**nova centrum Szkoła Języków Obcych**

**ZAPISY** na kursy językowe dla dzieci, młodzieży, dorosłych

- angielski
- niemiecki
- francuski
- hiszpański

- małe grupy
- konwersacje
- zajęcia indywidualne
- poziomy A1 - C2

Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel. 62 730 11 88  
www.novacentrum.pl

**ROWERY**

**MODENA**  
K. FRANIKOWSKI  
www.modena-rowery.pl  
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5  
62 730-12-00  
Godziny otwarcia  
pn.- pt. 9.00 - 17.00,  
sob. 9.00 - 13.00

**PROMOCJA**